



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Poczet zasłużonych. Paweł Stec, „Sonda”, 1980, nr 34(265), s. 1 – 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>7</p>
<p>Autor</p> <p>(I)</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Tygodnik FSM – POLMO – „Sonda”–</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1980</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>19,5 x 10,3 cm 19,5 x 10,3</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Prezentacja sylwetki zasłużonego pracownika Kuźnia Ustroń Pawła Steca</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa, II wojna Paweł Stec</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>Kuźnia Ustroń, przemysł, Ochotnicza Straż Pożarna</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

PAWEŁ STEC



W ciągu ponad dwudziestoletniej pracy w ustrońskiej Kuźni tak zżył się z zakładem, że pójście na emeryturę przyjął jako zło konieczne. Dwa lata temu przestał pracować zawodowo, ale do dziś przynajmniej dwa razy w miesiącu odwiedza Kuźnię „żeby się choć z daleka popatrzeć na swój wydział i cały zakład”. Kuźnia była jego drugim domem i tu spędzał większość swojego czasu: znany był z tego, że przychodził do zakładu godzinę, dwie przed rozpoczęciem zmiany, a opuszczał go jako jeden z ostatnich. Chętnie godził się na pracę poza godzinami, obijać się nie umiał, a praca sprawiała mu prawdziwą satysfakcję. Należał do tych pracowników, o których mówiono: solidny, rzetelny, dobry fachowiec, umiejący pracować.

Paweł Stec pracę rozpoczął jako piętnastoletni chłopiec. Zaczął terminować w zawodzie elektryka w 1933 roku, właśnie w ustrońskiej Kuźni. Zdobył ten zawód w cztery lata później, z powodu bezrobocia musiał się przenieść do cieszyńskiej Fabryki Silników. Tam zastała go wojna. Pod koniec

sierpnia otrzymał powołanie do wojska i dostał się do 20 Pułku Piechoty Armii „Kraków” i wraz z żołnierzami swojego pułku uczestniczył w działaniach frontowych.

Najcięższą bitwę stoczyli pod Tomaszowem Lubelskim, kiedy to miasto kilkakrotnie przechodziło z rąk Polaków do rąk wroga. Nie-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

LICZY KAŻDA

Godzina 13.30. Data nie jest isportiernię Zakładu Odlewniczego ludzi. Spiesza się. Za 15 minut r wiskach, gotowi do ośmiogodzin nich swoje kroki kieruje do Wydziału, o którym ogólnie wiadom w którym praca jest najcięższa, swoich obowiązków, czyli wykonana.

Dzisiaj nad pracą całego wydziału na drugiej zmianie czuwac będą dwaj mistrzowie: Marian Bartoszek (25 lat w zakładzie, mistrz od lat 5) i Władysław Głubczyk (27 lat w zakładzie, mistrz od lat 11). Są w Wydziale wcześniej od pozostałych pracowników. Zanim nadejdą trzeba przejąć pracę od poprzedników z pierwszej zmiany, zorientować się dokładnie w sytuacji, „bez pudła” rozdysponować ludzi na poszczególne stanowiska. Ta ostatnia czynność jest szczególnie ważna. Nie wolno, a raczej nie należy zmieniać ludziom rodzaju pracy w ciągu zmiany. To zmniejszy ich wydajność, zdeorganizuje robotę.

stety, walka zakończyła się klęską a żołnierze dostali się do niewoli. Pawłowi Stecowi udało się z niej wydostać z początkiem listopada, ale niedługo cieszył się wolnością. W styczniu został wywieziony na roboty do Niemiec i zatrudniony jako elektryk w zakładach zbrodniarza wojennego, Hermana Goeringa. Właśnie stąd, za nieprzestrzeganie obowiązku zaciemnienia, zabrało go gestapo i dopiero po kilku miesiącach udało mu się znowu uzyskać zwolnienie z więzienia.

PAWEŁ STEC

Ale wkrótce znów znalazł się o krok od więzienia: w czasie naprawy silnika wraz z jeszcze jednym Polakiem pozwolił sobie na śpiewanie polskich piosenek, wywiązała się sprzeczka i bójka z majstrem i tylko ucieczka uratowała go od więzienia. Po wielu dniach dotarł do Ustronia, ale nim doszedł do domu, dowiedział się, że jest poszukiwany przez Niemców.

Był rok 1941., rok w którym Paweł Stec rozpoczął trwającą aż do wyzwolenia tułaczkę po kraju. Jakiś czas spędził (ciągle się ukrywając) w Żywcu, potem pracował jako robotnik leśny w Msza nie Dolnej, a następnie w Stalowej Woli, gdzie znalazł zatrudnienie w hucie. Tutaj jednak, w styczniu 1944 roku znaleźli go Niemcy i znów dostał się do więzienia, tym razem w Nisku.

Zaraz po wyzwoleniu rozpoczął pracę w elektrowni w Stalowej Woli i w niej pracował do 1947 roku. Wrócił do Ustronia i chciał zatrudnić się w Kuźni, ale dostał odpowiedź odmowną. Znalazł więc pracę w kamienieckiej Fabryce Transformatorów, a potem w bielskiej Fabryce Silników. Wreszcie w 1956 roku dostał uciążliwą pracę w Kuźni. Został elektrykiem nawijaczem i przez 22 lata nie zmienił ani pracy, ani

wydziału. Był zadowolony, że wreszcie udało mu się dostać pracę w Kuźni i ze swoich obowiązków wywiązywał się bez zarzutu.

Znajdował też czas na działalność społeczną. Od 1964 roku należał do organizacji partyjnej i nie zdarzyło się, by opuścił choć jedną akcję czy czyn organizowany przez partię. Od lat pracował też w Ochotniczej Straży Pożarnej, za co odznaczono go srebrnym medalem „Za pożarnictwo”.

Kierownictwo zakładu i fabryki zawsze doceniało jego zaangażowanie i wyróżniało go wieloma dyplomami i odznaczeniami. Pa-

wel Stec posiada m.in. Srebrny Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a jako przodownik pracy socjalistycznej otrzymał też odznakę Pstrowskiego. Już na emeryturze spotkało go wielkie wyróżnienie: został wpisany do fabrycznej Złotej Księgi Zasłużonych. (I)

MODEL

(CIAĞ DALSZY)

się rysunkiem technicznym. A jednak wanie różni się od zajęć pozostałych

MATERI

Do niedawna podstawowym surowcem jest ono w tej dziedzinie szeroko stosowanej modelarni Zakładu nr 2 coraz towarzyszy. Na przetomie lat 1978-79, idąc z użyciem styropianu do produkcji modeli się przyjęła i w tej chwili już ok. 80. nego zastosowania wykonuje się nowo oszczędzono kilkadziesiąt metrów sześciennego drewna, a ponadto uzyskano sześć procent oszczędności.

Tradycyjny surowiec modelarzy z Tarnobrzeg: na wykonanie partii palet zużył odpadowego, uzyskanego z opakowania

Innym nowym tworzywem są żywicę stosowane przy wytwarzaniu sprawdzianów przez kontrolę jakości, kopii — wycieków i tuszowników — modeli pomo-

ZALOC